



NAUCZYCIEL NAS WSZYSTKICH ODNOWIENIE DOKTORATU PROF. HENRYKA SAMSONOWICZA

Katarzyna Łukaszewska

Uczył się od mistrzów, by sam w końcu stać się jednym z nich. Dzięki swemu talentowi i ogromnej pracy dołączył do grona najwybitniejszych polskich historyków. Dziś nazwisko Henryka Samsonowicza to synonim wybitnego naukowca, symbol patriotyzmu i niezwyklej postawy obywatelskiej, a dla tych, którzy znają go osobiście, także niezwyklej skromności. Z niekrytym wzruszeniem wysłuchał słów podziwu i uwielbienia, które padły pod jego adresem podczas uroczystości odnowienia jego doktoratu. Uroczystość taka jest dowodem najwyższego uznania, jakim uczelnia może obdarzyć własnego wychowanka. Ceremonia odbyła się 22 października, w trakcie obchodów 80-lecia Instytutu Historycznego UW. Promotorem odnowienia doktoratu został uczeń a zarazem przyjaciel Henryka Samsonowicza prof. Karol Modzelewski, o podsumowanie dorobku profesora poproszono trzech recenzentów: prof. Tomasz Jasińskiego (UAM), prof. Jerzego Wyrozumskiego (UJ) oraz prof. Andrzej Radziwińskiego (UMK).

Wśród zaproszonych na ceremonię gości był prezydent Bronisław Komorowski, który w trakcie uniwersyteckiej uroczystości uhonorował Henryka Samsonowicza za jego działalność naukową i publiczną najwyższym polskim odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego. Profesor przyjął to wyróżnienie z ogromną pokorą. – *Nie jest mi łatwo wyrazić swoje uczucia po otrzymaniu Orderu Orła Białego, najstarszego, najbardziej godnego odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej* – mówił. – *O trzech uczuciach chciałbym powiedzieć wyraźnie. Pierwsze to uczucie wdzięczności – dla Pana Prezydenta, dla kapituły za uhonorowanie mojej osoby. Drugie uczucie to pewna wątpliwość, czy rzeczywiście jestem godny odznaczenia, które przyznawane było wielu postaciom jakże zasłużonym dla Polski, a nawet szerzej dla świata, w wielu dziedzinach życia społecznego. Trzecie to świadomość, że jest to odznaczenie dla całej społeczności Uniwersytetu Warszawskiego, która niejednokrotnie manifestowała wierność zasadom sprawiedliwości, wolności, demokracji czy szerzej prawdy* – podkreślał profesor.

NARODZINY MISTRZA

Zamiłowanie do nauki Henryk Samsonowicz wyniósł z domu rodzinnego. Jego ojciec był profesorem geologii na Uniwersytecie Warszawskim, matka nauczycielką geografii w gimnazjach i liceach. W 1947 roku Henryk Samsonowicz rozpoczął studia historyczne na UW. Miał szansę obcować z najwybitniejszymi przedstawicielami dziedziny – Marianem Małowistem, Witoldem Kulą, Aleksandrem Gieysztozem, Tadeuszem Manteufflem, Stanisławem Herbstem. Przekazywali oni swym studentom nie tylko wiedzę i umiejętności warsztatowe, ale byli też wzorem badacza – przepełnieni pasją, oddani misji, zawsze wierni zasadom i naukowej rzetelności. Dzięki pobytom we Francji Henryk Samsonowicz spotkał się także z przed-

stawicielami szkoły Annales, w tym Fernandem Braudlem. Lata studiów i początki pracy na uczelni ukształtowały go jako człowieka i naukowca, jakiego znamy dziś.

W dniu odnowienia doktoratu profesor nie zapomniał o tych, którzy odcisnęli na jego życiu szczególne piętno. – *Wybaczenie, że myślami jestem nie tylko z obecnymi, ale także z licznymi moimi kolegami i przyjaciółmi, którzy wcześniej odeszli* – zwrócił się do zgromadzonych gości profesor. – *Warto wspomnieć o moich mistrzach uniwersyteckich, o moich przyjaciółach – Benedykcie Zientarze, Antonim Mączaku, Bronisławie Geremku, ale i obecnych tu dziś Januszu Tazbirze, Michale Tymowskim i innych moich uczniach. To dzięki nim mogłem przeżyć te osiemdziesiąt lat i być świadkiem licznych epok w dziejach Instytutu Historycznego i uczelni* – wspominał.

Dla kolejnych pokoleń historyków Henryk Samsonowicz stał się tym, kim dla niego był Małowist czy Gieysztor. Rezultatem jego ogromnego zaangażowania w dydaktykę jest szacunek, z jakim mówią dziś o profesorze jego byli uczniowie, do których zaliczać się chcą nie tylko ci, którzy uczestniczyli w jego wykładach, ale i czytelnicy jego książek. Przypominając sobie zajęcia Henryka Samsonowicza, prof. Modzelewski podkreślał, jak wiele on i jego koledzy nauczyli się od mistrza i przyznał, że we własnej pracy dydaktycznej starał się go naśladować. – *Prowadził nas przez wspólną lekturę i analizę tekstów pochodzących z całkiem innej kultury szlakiem swojej, ale z czasem i naszej, przygody intelektualnej* – wspominał w swej laudacji. – *Wszystko, co wskutek kulturowej bariery dzielącej nas od tekstu źródłowego wydawało się nam początkowo niejasne, stawało się dzięki temu zrozumiałe, tak jakby w ciemnym pokoju ktoś zapalił światło* – opowiadał.

Jednym z uczniów profesora był w latach 70. prezydent Komorowski, absolwent Instytutu Historycznego, który wspominał niezwykle atmosferę panującą w tamtych czasach na Uniwersytecie. Mimo trudnych realiów PRL-u, Wydział Historyczny był dla studentów swego rodzaju oazą. – *Profesorowie tworzyli szczególny klimat, który pozwalał studentom pokusić się o to, by myśleć samodzielnie, nie-sztaampowo, poza obowiązującymi wtedy regułami. Dopiero dziś po wielu latach mogę docenić, jak wielkim szczęściem było zetknięcie się ze światem, który pobudzał do myślenia, do zabiegania o wolność Polski i swoją własną, do kształtowania swoich poglądów i postaw. Czuliśmy życzliwą inspirację, ale także opiekę i ochronę* – mówił Bronisław Komorowski. Henryk Samsonowicz uczył studentów wiedzy o historii, a poprzez nią wiedzy o nich samych, o Polsce i o świecie. – *Miał ogromny talent upowszechniania wiedzy historycznej i budowania zainteresowania historią, ale także kształtowania i wychowywania poprzez wiedzę* – podkreślał prezydent. – *Chciałbym życzyć wszystkim następnym pokoleniom studentów, żeby mieli szansę spotkania na swojej drodze profesorów Henryków Samsonowiczów* – dodał.

FENOMEN TWÓRCZOŚCI

Źródłem ogromnego autorytetu profesora wśród uczniów była jego postawa, ale także - a może przede wszystkim - niezwykle osiągnięcia jako naukowiec. Stopień doktora, ówczesnie zwany „kandydatem nauk”, Henryk Samsonowicz uzyskał w 1954 roku pracą „Rzemiosło wiejskie w Polsce w XIV-XVII w.”, przygotowaną pod kierunkiem Mariana Małowista. Publikacja doktoratu był jego debiutancką książką. Od tamtej pory jego dorobek urosł do imponujących rozmiarów – dziś liczy ponad 800 publikacji, w tym ponad 20 pozycji książkowych. Tematyka, której Henryk Samsonowicz poświęcił najwięcej czasu, to dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce, historia Hanzy oraz dzieje zakonu krzyżackiego, okresy narodzin polskiej państwowości a także schyłku średniowiecza oraz rola mitu w historii.

Trudno wybrać najważniejsze pozycje w dorobku profesora. Na trwałe w polskiej historiografii zapisały się: „Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku”, „Późne średniowiecze miast nadbałtyckich. Studia nad dziejami Hanzy nad Bałtykiem w XIV-XV w.”, napisane wspólnie z Marią Bogucką „Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej”, „Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość” oraz jedna z jego najbardziej poczytnych książek „Złota jesień polskiego średniowiecza”. Najważniejsze cechy jego twórczości to zdaniem recenzentów umiejętność syntetycznego a zarazem wieloaspektowego ujmowania dziejów. *Środowisko przyrodnicze, klimat, osadnictwo, gospodarka, poziom życia, więzy społeczne, umysłowość, kultura i sztuka łączą się w twórczości Henryka Samsonowicza w jedną nierozrwalną całość. Każdy z wymienionych elementów jest badany w powiązaniu z pozostałymi, w powiązaniu z całością; procesy regionalne są analizowane na tle głównych przemian europejskich; przemiany europejskie obserwowane są z perspektywy zmian regionalnych. Z tego powodu dla Profesora Henryka Samsonowicza nie ma procesów i wydarzeń drugorzędnych, gdyż to co się dzieje na peryferii, też ma wpływ na bieg wydarzeń w centrum* – podsumował w swej recenzji prof. Jasiński.

Wśród ogromnego dorobku Henryka Samsonowicza znalazły się też publikacje z punktu widzenia historiografii mniej znaczne, jednak spełniające niezwykle ważną dla profesora rolę popularyzacyjną – „Hanza, władczyńi mórz”, „Krzyżacy”, „Łokietkowe czasy”. Wszystkie one mają jedną niezwykle ważną cechę – przystępność. – *Henryk Samsonowicz nie sprowadza zawodowej roli historyka do pracy badawczej, lecz widzi jego misję w szeroko rozumianej komunikacji ze społeczeństwem* – tłumaczył Karol Modzelewski. – *Jak mało kto potrafi łączyć dar syntezy z troską o komunikatywność. To rzadki i cenny talent, który pozwolił mu odegrać bardzo ważną rolę w kształtowaniu świadomości historycznej polskiej inteligencji* – podkreślił.

Uznanie środowiska naukowego dla dorobku Henryka Samsonowicza przejawiało się w powierzaniu mu licznych funkcji. Przewodniczył Polskiemu Towarzystwu Historycznemu oraz Wydziałowi Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Przyjęto go w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności oraz towarzystw zagranicznych – Academia Europaea w Londynie, Académie des Belles Lettres w Paryżu, Hansischer Geschichtsverein oraz Istituto Internazionale di Storia Economica „Francesco Datini”. Jego twórczość jest znana i ceniona poza granicami Polski. Prof. Radziwiński ocenił, że Henryk Samsonowicz *w pełni zasługuje na miano ambasadora polskiej historiografii*. Wyrazem uznania dla jego dorobku były też doktoraty honorowe m.in. Dusquesne University w Pittsburgu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie.

PRACA ORGANICZNA

Niespożyta energia i poczucie misji pozwalały Henrykowi Samsonowiczowi łączyć niezwykle intensywną pracę naukową i dydaktyczną z zaangażowaniem

w działalność społeczną a niekiedy i polityczną. Na przełomie lat 60. i 70. był prodziekanem, a następnie dziekanem Wydziału Historycznego, później dyrektorem Instytutu Historycznego a w 1980 roku został pierwszym wybranym w drodze wolnych wyborów rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Piastując kolejne stanowiska, za jedno ze swych głównych zadań uważał ochronę studentów i pracowników uczelni. *Powszechnie znane są jego starania o uchronienie młodzieży przed szykanami i prześladowaniami w Marcu 68 r. – przy bramie Uniwersytetu Warszawskiego wyciągał studentów z rąk MO i ORMÓ – wspomina w swej recenzji prof. Jasiński. Nie pozwolił też wtedy na rozbicie i skłócenie środowiska Wydziału Historycznego. Także przy kolejnych politycznych kryzysach stawał w obronie społeczności akademickiej. Jako rektor przywracał do pracy represjonowanych i usuniętych z uczelni naukowców.*

W 1989 roku brał udział w Obradach Okrągłego Stołu, parę miesięcy później wszedł do rządu Tadeusza Mazowieckiego, gdzie objął tekę ministra edukacji. – *Henryk Samsonowicz doszedł do tej funkcji nie przez politykę, tylko poprzez konsekwentną pracę organiczną* – wspominał tamten moment Karol Modzelewski. – *Jego publiczny życiorys jest nieoddzielny od jego życiorysu zawodowego, on należał do społeczeństwa obywatelskiego, był w nim postacią wyróżniającą się i właśnie z tego tytułu zajął odpowiednie miejsce w państwie* – mówił. – *Przez całe życie był człowiekiem pracy organicznej, jego polityczne zaangażowanie, a w potrzebie waleczność, służyły i służą dzisiaj wartościom związanym z ochroną, obroną i rozwojem nauki historycznej, nauczania uniwersyteckiego i szkolnego oraz kultury historycznej społeczeństwa* – podsumował przyjaciel mistrza.

Także i dzisiaj dla całego środowiska akademickiego Henryk Samsonowicz jest niekwestionowanym autorytetem. Recenzenci jego dorobku określili go mianem człowieka-instytucji, niedoścignionego wzoru do naśladowania. Karol Modzelewski przypisał mu rolę charyzmatycznego przywódcy, *nie z mocy przepisów, ale z mocy autorytetu. Cały Uniwersytet, a szczególnie Wydział Historyczny mają wobec niego dług wdzięczności. – Dziękuję Panie Profesorze za wiedzę i mądrość, którą się Pan niesłychanie życzliwie i szczerze dzieli i z której korzystamy* – mówiła w trakcie uroczystości w imieniu wydziału dziekan Barbara Zybort. – *Dziękuję za przykłady prowadzenia trudnych rozmów i nieantagonizującego sposobu rozwiązywania problemów, za przykłady solidarności, tolerancji i wzajemnego poszanowania, za ukazywanie nam swoją postawą pożądanego wzorca nauczyciela, kolegi, administratora i obywatela* – mówiła. Szczególnym wyrazem podziękowań dla mistrza była księga pamiątkowa, którą po zakończeniu uroczystości wręczyli mu jego uczniowie.

Uroczystość odnowienia doktoratu prof. Samsonowicza,
fot. M. Kluczek

